

Pani Profesor Karla – arcypolska Europejka

Beata K. Nykiel

Professor Karla, the most Polish European

Przez całe stu czterdziecioletnie życie, rozpięte pomiędzy Austro-Węgrami, Drugą Rzeczpospolitą a Włochami, doświadczając obu wojen światowych i totalitaryzmów, **Karolina Lanckorońska** pozostawała wierna rodowej dewizie *Flammans pro recto* (Płomień dla sprawiedliwych). Na grobie kazała sobie napisać: *Gentis suae Polonae ultima* (Ze swojego polskiego rodu ostatnia). Wybitny historyk Jerzy Wyrozumski, lapidarnie ujmując siłę jej charakteru, mawiał o niej żartobliwie *Hic mulier* (ten kobieta).

Throughout her life of one hundred and four years, stretched across Austria-Hungary, the interwar Poland and Italy, experiencing both world wars and totalitarianism, **Karolina Lanckorońska** remained faithful to the family motto *Flammans pro recto* (Flame for the righteous). As she desired, the inscription on her grave reads: *Gentis suae Polonae ultima* (The last of her Polish family). The eminent historian Jerzy Wyrozumski, succinctly capturing the power of her character, humorously called her *Hic mulier* (the male woman).

Karolina Lanckorońska
w Grecji, sierpień 1968

Karolina Lanckorońska
in Greece, August 1968



Mając przywilej poznać bliżej Karolinę Lanckorońską, jej osobowość określiłabym tytułem powieści Jane Austen: „rozważna i romantyczna”, choć ulubionym pisarzem Pani Profesor był „pozytywista” Stefan Żeromski. Polska zajmowała w jej sercu miejsce centralne, los jednak sprawił, że większość życia spędziła poza jej granicami. Europejczykom przybliżała ukochany kraj, rodakom zaś uchylała rąbka żelaznej kurtyny. Choć została „zaprogramowana” na Polskę, obcy był jej nacjonalizm: była obywatelką Europy, wytrwale zgłębiała jej historyczne i artystyczne dziedzictwo, ze szczególnym uwzględnieniem włoskiego renesansu i baroku (wyjątek stanowiła muzyka, ich drogi rozeszły się szybko i bezpowrotnie).

Pisząc w 1994 roku do prezydenta Lecha Wałęsy, wyznała: „Nie śniło mi się w najśmielszych marzeniach mojego długiego życia, że mi jeszcze będzie danym napisać ten list. Składam dar w hołdzie Rzeczypospolitej Wolnej i Niepodległej na ręce jej Prezydenta”. Była nim rodowa kolekcja, którą historycy sztuki zgodnie określają mianem najhojniejszej i najwartościowszej darowizny w powojennych dziejach polskiego muzealnictwa*. Dzięki niej królewskie rezydencje w Krakowie i Warszawie zyskały bezcenne zbiory sztuki włoskiej i dwa dzieła Rembrandta (*Uczony przy pulpicie* [tzw. *Ojciec żydowskiej narzeczonej*] i *Portret młodej kobiety*

* Zob. *Donatorce – w hołdzie. Katalog wystawy odnowionych obrazów i rodzinnych pamiątek z daru Karoliny Lanckorońskiej. Zamek Królewski na Wawelu, sierpień – październik 1998 / To the Donor in Homage. A Catalogue of Restored Paintings and Family Mementoes from Karolina Lanckorońska's Donation. Wawel Royal Castle, August – October 1998*, red. K. Kuczman, J.T. Petrus, M. Podlódowska-Reklewska, Kraków 1998, i D. Juszcak, H. Małachowicz, *Galeria Lanckorońskich. Obrazy z daru Profesor Karoliny Lanckorońskiej dla Zamku Królewskiego w Warszawie*, Warszawa 1998.

Having had the privilege of getting to know Karolina Lanckorońska more closely, I would describe her personality with a paraphrase of the title of Jane Austen's novel: "sensible and sensitive," although the Professor's favourite writer was the "positivist" Stefan Żeromski. Poland occupied the central place in her heart, but as fate would have it, she spent most of her life outside its borders. She presented her beloved country to Europeans, while to her compatriots she showed glimpses from behind the iron curtain. Although she had been "programmed" for Poland, nationalism was alien to her: she was a citizen of Europe, she perseveringly explored its historical and artistic heritage, especially the Italian Renaissance and Baroque (the exception was music: the Professor and music quickly and irrevocably went their separate ways).

Writing to President Lech Wałęsa in 1994, she confessed: "In the wildest dreams of my long life, I did not dream that I would still be able to write this letter. As a tribute to the Free and Independent Republic of Poland, I pass this gift to its President." The gift was a family collection, which art historians unanimously describe as the most generous and valuable donation in the post-war history of Polish museology.* Thanks to it, the royal residences in Kraków and Warsaw gained priceless collections of Italian art and two works by Rembrandt (*Scholar at the Lectern* [the so-called *Father of the Jewish Bride*] and

* See *Donatorce – w hołdzie. Katalog wystawy odnowionych obrazów i rodzinnych pamiątek z daru Karoliny Lanckorońskiej. Zamek Królewski na Wawelu, sierpień – październik 1998 / To the Donor in Homage. A Catalogue of Restored Paintings and Family Mementoes from Karolina Lanckorońska's Donation. Wawel Royal Castle, August – October 1998*, ed. K. Kuczman, J.T. Petrus, M. Podlódowska-Reklewska, Kraków 1998; and D. Juszcak, H. Małachowicz, *Galeria Lanckorońskich. Obrazy z daru Profesor Karoliny Lanckorońskiej dla Zamku Królewskiego w Warszawie*, Warsaw 1998.

[tzw. *Żydowska narzeczona*]]. Oprócz dzieł flamandzkiego mistrza Zamek Królewski w Warszawie otrzymał zakupione przez pradziada Karola Lanckorońskiego – pisarza polnego koronnego Kazimierza Rzewuskiego, obrazy z galerii króla Stanisława Augusta oraz z kolekcji jego bratanicy Marii Teresy z Poniatowskich Tyszkiewiczowej, siostry księcia Józefa Poniatowskiego. Na Wawel trafiło z kolei siedemdziesiąt dziewięć obrazów włoskich mistrzów, łączony przez tradycję rodzinną z odsieczą wiedeńską 1683 roku namiot turecki oraz zbiór dwustu dwudziestu ośmiu rysunków Jacka Malczewskiego. Wśród powstałych w Italii, głównie przed 1500 rokiem, dzieł przeważa szkoła florencka (trzydzieści pięć obrazów), jest też kilkanaście prac malarzy sieneńskich, na czele z Simone Martinim, siedem weneckich oraz pojedyncze obrazy z Lombardii, Ferrary czy Bolonii. Nieco później donatorka obdarowała jeszcze krakowski zamek cennymi pamiątkami po Karolu Lanckorońskim.

Karolina Maria Adelajda Franciszka Ksawera Małgorzata Edina hrabina Lanckorońska urodziła się 11 sierpnia 1898 roku w Buchberg am Kamp w Dolnej Austrii, jako starsza córka Karola (1848–1933), od 1914 roku Wielkiego Szambelana dworu austriackiego, i jego trzeciej żony Małgorzaty (1863–1957), z prusko-śląskiego arystokratycznego rodu von Lichnovskich. Zmarła 25 sierpnia 2002 roku w Rzymie. Do jej samotnego grobu na Campo Verano wrzucono garść ziemi z odziedziczonego po ojcu Komarna (obecnie zachodnia Ukraina), ale to pobliski Rozdół, gdzie w dzieciństwie i młodości spędzała kilka miesięcy w roku, był jej arkadią. Miała dwójkę bezpotomnego rodzeństwa – związanych przez większość życia ze Szwajcarią – przyrodniego brata Antoniego (1893–1965) i siostrę Adelajdę (1903–1980).



© Digitalizacja: PAU, projekt PAUart, domena publiczna

Rodzina Lanckorońskich w Karlsbad (Karlowe Vary), ok. 1900

The Lanckoroński family in Karlsbad (Karlovy Vary), ca. 1900

Była ostatnią przedstawicielką zasłużonego dla Rzeczypospolitej i bogatego rodu Lanckorońskich herbu Zadora.

Była ostatnią przedstawicielką zasłużonego dla Rzeczypospolitej i bogatego* rodu Lanckorońskich herbu Zadora, piszącego się z Brzezia w ziemi krakowskiej, którego korzenie sięgały XIV wieku, lecz po zaborach związał on swą przyszłość z Austrią. Jako pierwsza kobieta na ziemiach polskich uzyskała w 1935 roku na lwowskim Uniwersytecie Jana Kazimierza habilitację z zakresu historii sztuki – potwierdzonego przez cesarza Józefa II (1783) tytułu hrabiowskiego nie używała, odwołując się w wyjątkowych sytuacjach do rodowego Brzezia. Jedną z takich okazji była związana z edycją siedemdziesięciosześcioletniego wyboru archiwalnych poloników *Elementa ad Fontium Editiones* (1960–1992) interwencja u dyrektora archiwum w Getyndze. Walcząc o udostępnienie dla polskiej nauki krzyżackich archiwaliów, przywołała dowodzącego chorągwią w bitwie pod Grunwaldem protoplastę rodu marszałka wielkiego koronnego Zbigniewa *de Brzezie*, sygnatariusza pokoju toruńskiego z 1411 roku.

Dzięki ojcu, pomimo więzów krwi i politycznych kalkulacji, trójka rodzeństwa obok typowej dla europejskiej arystokracji starannej edukacji odebrała wychowanie w polskim duchu. Karolina

zaś, wykazując ponadprzeciętne zdolności i skłonność do nauki, stała się z czasem jedną z najlepiej wykształconych przedstawicielek swej warstwy. Rezydujący nieopodal Belwederu w wykwintnym pałacu przy Jacquingasse 18 Karol Lanckoroński należał do grona bliskich współpracowników Franciszka Józefa, zapisując się w historii Austrii jako organizator nowoczesnej służby konserwatorskiej; nie przeszkodziło mu to jednak określić zajęcia królewskiego Wawelu pod austriackie koszary mianem *eine Kulturschande* (hańba kulturowa). Służbę dla darzonego przez Galicjan irracjonalną estymą cesarza, obok zamiłowania do sztuki i pasji kolekcjonerskiej, łączył on z przywiązaniem do polskości oraz do rodowych dóbr w Galicji (Rozdół, Komarno, Jagielnica) i w Królestwie Polskim (Wodzisław). Rozkochany w eposie narodowym *Pan Tadeusz* gorliwie mecenasował hiperpolskiemu malarstwu Jacka Malczewskiego. Jako prawnik i kolekcjoner włączył się we wskrzeszanie świetności Wawelu, a po odzyskaniu przez Polskę niepodległości – w odzyskiwanie narodowych dóbr kultury, za co otrzymał Wielką Wstęgę Orderu *Polonia Restituta* (1928).

Urodzona, gdy miał on pięćdziesiąt lat, „Pani Profesor Karla mawiała, że wspomnieniami sięga powstania styczniowego 1863 roku, mając zaś ponad dziewięćdziesiąt pięć lat, wciąż pamiętała szczegóły pogrzebu Franciszka Józefa, który oglądała z okien Hofburgu. Jej pierwszym językiem był niemiecki, w którym rozmawiała z matką, z ojcem komunikowała się po francusku i po angielsku, już jako dziecko zgłębiała grekę i łacinę, ta ostatnia była też językiem, w którym jako głęboko wierząca, acz przeciwna dewocji zwolenniczka rytu trydenckiego

She was the last representative of the venerable and rich Lanckoroński family of the Zadora coat of arms.

the *The Girl in a Picture Frame* [the so-called *Jewish Bride*]). In addition to the works of the Flemish master, the Royal Castle in Warsaw received paintings purchased by the Professor's great-grandfather Karol Lanckoroński – the field scribe of Kazimierz Rzewuski – from the gallery of King Stanisław August and from the collection of his niece, Maria Teresa Tyszkiewiczowa née Poniatowski, sister of Prince Józef Poniatowski. Meanwhile, seventy-nine paintings by Italian masters, a Turkish tent, associated in family tradition with the lifting of the siege of Vienna in 1683, and a collection of two hundred and twenty-eight drawings by Jacek Malczewski found their way to Wawel. Among the works created in Italy, mainly before 1500, the Florentine school dominates (thirty-five paintings); there are also several works by Sienese painters, headed by Simone Martini, seven Venetian paintings, and individual paintings from Lombardy, Ferrara or Bologna. Some time later, the donor also gave valuable mementoes of Karol Lanckoroński to the Royal Castle in Kraków.

Countess Karolina Maria Adelajda Franciszka Ksawera Małgorzata Edina Lanckorońska was born on 11 August 1898 in Buchberg am Kamp in Lower Austria, as an elder daughter of Karol (1848–1933), from 1914 the Grand Chamberlain of the Austrian court, and his third wife Małgorzata (1863–1957), from the Prussian-Silesian aristocratic family of von Lichnovski. She died on 25 August 2002 in Rome. A handful of soil from the village of Komarno (now western Ukraine) inherited from her father was thrown into her lonely grave at Campo Verano, but it is the nearby Rozdół, where in her childhood and youth she spent a few months every year, which was her Arcadia. She had two childless

* W latach 20. XX w. Antoni Lanckoroński zajmował miejsce w pierwszej dwudziestce najbogatszych Polaków (W. Roszkowski, *Lista największych właścicieli ziemskich w Polsce w 1922 r.*, „Przegląd Historyczny”, t. 74: 1983, nr 2, s. 283).

do ostatnich dni rozmawiała z Bogiem. Polskiego uczyła się sama z pomocą guwernantki. Z czasem doszedł jeszcze włoski. W latach dziewięćdziesiątych XX wieku z pamięci cytowała w oryginale obszerne fragmenty łacińskich i greckich klasyków oraz niemieckich i polskich romantyków, zwłaszcza ukochanego Słowackiego.

Wychowana pomiędzy Wiedniem a Rozdolem od młodości obcowała z wielką sztuką: zbiory jej ojca przyrównywano do wiedeńskiej kolekcji Luksemburgów*. Jako dwunastolatka odwiedziła Florencję, gdzie zachwyciła się Dawidem Michała Anioła. Włoski geniusz stał się odtąd drugą obok ojczyzny miłością jej poświęconego po połowie sztuce i Polsce życia. W 1926 roku, studiując pod kierunkiem Maxa Dvořaka i Juliusa von Schlossera, obroniła na Uniwersytecie Wiedeńskim doktorat *Studien zu Michelangelos Jüngsten Gericht und seiner künstlerischen Deszendenz* (Studia na temat Sądu Ostatniego Michała Anioła i jego artystycznego rodowodu). Osiedlając po drugiej wojnie światowej w Rzymie, ulokowała się w kamienicy przy via Virginio Orsini 19, z której okien mogła obserwować zaprojektowaną przez Michała Anioła kopułę Bazyliki Świętego Piotra. Gdy w latach dziewięćdziesiątych XX wieku kończono restaurować jego freski w kaplicy Sykstyńskiej, wspinała się na rusztowania, by z bliska podziwiać efekty prac konserwatorskich.

Jako dama o wielkiej urodzie, intelekcie i pozycji nie narzekała na brak adoratorów. Oświadczeni się jej szwajcarski historyk i dyplomata Carl Jacob Burckhardt, delegat Ligi Narodów w Wolnym Mieście Gdańsku (1937–1939), a od 1944 roku prezes Międzynarodowego Komitetu

* O kolekcji tej zob. J. Winiewicz-Wolska, *Karol Lanckoroński i jego wiedeńskie zbiory*, Kraków 2010.



© Digitalizacja: PAU, projekt PAUart, domena publiczna

Karolina i Karol Lanckoroński, Wiedeń 1916
Karolina and Karol Lanckoroński, Vienna 1916



Karolina Lanckorońska
w mundurze II Korpusu
Polskich Sił Zbrojnych,
Rzym 1945–46

Karolina Lanckorońska in
the uniform of the II Corps
of the Polish Armed Forces,
Rome 1945–46

siblings, bound for most of their life to Switzerland: step-brother Antoni (1893–1965) and sister Adelajda (1903–1980).

She was the last representative of the venerable and rich* Lanckoroński family of the Zadora coat of arms, stemming from Brzezie near Kraków, its roots dating back to the fourteenth century, but after the partitions, the family tied its future to Austria. She was the first woman in Poland to receive her postdoctoral degree in art history at the Jan Kazimierz University in Lviv in 1935. She did not use her noble title, confirmed by Emperor Joseph II (1783), and only in exceptional cases mentioned the family seat in Brzezie. One such occasion was an intervention with the director of the Göttingen archive in connection with the seventy-six-volume selection of archival Polonica entitled *Elementa ad Fontium Editiones* (1960–1992). In her efforts to make the Teutonic archives available for the Polish scholarship, she invoked her ancient predecessor, the Great Crown Marshal Zbigniew *de Brzezie*, a signatory of the 1411 Peace of Thorn, who commanded a detachment in the Battle of Grunwald.

Thanks to her father, despite family ties and political calculations, the three siblings received their upbringing in the Polish spirit, in addition to the meticulous education typical for European aristocracy. Karolina, showing above-average abilities and willingness to learn, eventually became one of the best educated representatives of her social stratum. Karol Lanckoroński, who lived near the Viennese Belvedere in an exquisite

* In the 1920s, Antoni Lanckoroński ranked among the top 20 richest Poles (W. Roszkowski, „Lista największych właścicieli ziemskich w Polsce w 1922 r.,” *Przegląd Historyczny*, vol. 74: 1983, no 2, p. 283)

Czerwonego Krzyża, i Edward Raczyński, późniejszy prezydent RP na uchodźstwie, z którym pozostawała w przyjaźni do końca jego dni (wcześniej zaręczyny z Karłą zerwał jego brat Roger). Ostatecznie wybrała jednak samotność, by poświęcić się najpierw sztuce, a potem służbie krajowi. Nauka, a konkretnie historia sztuki, zawładnęła nią na dobre w 1933 roku po śmierci ukochanego ojca, który ubolewał: „Ta nieszczęsna specjalizacja niebezpiecznie zwęzi Twój horyzont”. Zamieszkała wówczas we Lwowie i podjęła pracę na Uniwersytecie Jana Kazimierza, gdzie jako *Privatdozent* z pasją wykładała historię sztuki oraz publikowała.

Zajęcie tego miasta 22 września 1939 roku przez wojska radzieckie pchnęło ją do konspiracji. Już w styczniu 1940 roku wstąpiła do Związku Walki Zbrojnej (zwz), przekształconego w lutym 1942 w Amię Krajową (AK). Zagrożona aresztowaniem przez NKWD w maju 1940 roku przedostała się do Krakowa, gdzie jako pielęgniarka Polskiego Czerwonego Krzyża (PCK) udzielała pomocy chorym i rannym jeńcom wojennym. Miała w tym zakresie spore doświadczenie, gdyż w czasie pierwszej wojny światowej były z siostrą pielęgniarkami w zakładzie rekonwalescencyjnym dla polskich żołnierzy ulokowanym w ufundowanym przez ojca na cześć drugiej żony wiedeńskim Faniteum. „Im więcej ci dano, tym więcej jesteś winien ojczyźnie i bliźnim” – to jej słowa.

Zrezygnowawszy z pracy w PCK, dołączyła do charytatywnej Rady Głównej Opiekuńczej (RGO). Znajomość niemieckiego, arystokratyczne pochodzenie oraz odważna postawa spowodowały, że prezes RGO Adam Ronikier powierzył jej pieczę opiekę nad więźniami na terenie całego Generalnego Gubernatorstwa; pomoc, między innymi w postaci zbiorowego dożywiania, otrzymało w ten sposób 27 tysięcy osób. Reprezentując RGO,

palace at 18 Jacquingasse, was one of Franz Joseph's close associates and went down in the history of Austria as the organiser of the modern monuments conservation service; however, this did not prevent him from describing the turning of the Wawel into Austrian barracks as *eine Kulturschande* (a cultural disgrace). Apart from his passion for art and the collecting of it, he combined his service for the Emperor – irrationally venerated by the people of Galicia – with an attachment to Polishness and family estates in Galicia (Rozdół, Komarno, Jagielnica) and in the Kingdom of Poland (Wodzisław). A great admirer of the national epic *Pan Tadeusz*, he was an ardent patron of Jacek Malczewski's hyper-Polish paintings. As a lawyer and collector, he joined the efforts to restore the splendour of Wawel Castle and, after Poland regained independence, he was active in the recovery of national cultural assets, for which he received the Grand Ribbon of the Order of Polonia Restituta (1928).

Born when her father was 50, Professor Karla used to say that her memories reached back to the January Uprising in 1863 and that, at the age of over ninety-five, she still remembered the details of Franz Joseph's funeral, which she watched from the windows of the Hofburg. Her first language was German, which she spoke to her mother; with her father she spoke French and English; already as a child, she studied Greek and Latin. The latter was also the language in which, until the end of her life, she spoke to God as a profound believer, although she was opposed to the Tridentine Rite. She learned Polish with the help of a governess. In time, she also came to speak Italian. In the 1920s, she quoted from memory extensive fragments of Latin and Greek classics, as well as German and Polish Romantics, especially her beloved Słowacki.

Raised between Vienna and Rozdół, she had contact with great art from a young age: her father's collection was compared to that of the Luxembourgs in Vienna.* At the age of twelve, she visited Florence, where she admired Michelangelo's *David*. Since then, the Italian genius became the second love of her life, besides her homeland. In 1926, under the supervision of Max Dvořák and Julius von Schlosser, she defended her doctoral dissertation, entitled *Studien zu Michelangelos Jüngsten Gericht und seiner künstlerischen Deszendenz* (Studies on Michelangelo's *The Last Judgment* and its artistic origins), at the University of Vienna. Settling in Rome after the Second World War, she lived in a house at Via Virginio Orsini 19, with a view of the dome of St. Peter's Basilica, designed by Michelangelo. When in the 1990s, his frescoes were being restored in the Sistine Chapel, she climbed the scaffolding to admire the effects of the conservation work in close-up.

As a lady of great beauty, intellect and position, she was never short of admirers. Men who proposed to her included the Swiss historian and diplomat Carl Jacob Burckhardt, a delegate of the League of Nations in the Free City of Gdańsk (1937–1939) and, from 1944, the president of the International Committee of the Red Cross, and Edward Raczyński, the later President of Poland in exile, with whom she remained friends until the end of his days (his brother Roger earlier broke off an engagement with Karla). In the end, however, she chose solitude to devote herself first to art and then to serving her country. Scholarship, and more specifically art history, seized her for good in 1933, after the death of her beloved father, who complained: “This unfortunate specialisation will dangerously narrow down your horizon.”

* About this collection, see J. Winiewicz-Wolska, *Karol Lanckoroński i jego wiedeńskie zbiory*, Kraków 2010.

Podczas jednego z przesłuchań udało jej się sprowokować Krügera do wyznania, iż to on stoi za mordem lwowskich profesorów.

w styczniu 1942 roku na rozkaz komendanta okręgu krakowskiego zwz pułkownika Tadeusza Bora-Komorowskiego, późniejszego generała i dowódcy AK, przedostała się do Stanisławowa (obecnie Iwano-Frankiwsk) z misją zbadania losów aresztowanych przez Niemców w lipcu 1941 roku profesorów lwowskich uczelni (po 29 czerwca 1941 roku Lwów znalazł się pod okupacją niemiecką).

Szybko zorientowała się, że za sprawą zniknięcia 250 miejscowych inteligentów stoi komendant tamtejszego gestapo Hauptsturmführer Hans Krüger, który szukał pretekstu do jej zatrzymania. Aresztowana została 12 maja 1942 roku w trakcie zebrania RGO w Kołomyi. Kilkanaście tygodni spędziła w więzieniu w Stanisławowie (w celach pojedynczej, zbiorowej i w ciemnicy, gdzie w wyobraźni zwiedzała poznane przed wojną galerie sztuki). Podczas jednego z przesłuchań udało jej się sprowokować Krügera do wyznania, iż to on stoi za mordem lwowskich profesorów. Tym samym wydała na siebie wyrok, stając się niewygodnym świadkiem jego zbrodni. Wiść o jej aresztowaniu przekazano w szwajcarskim radiu, dzięki czemu brat zwrócił się o wstawiennictwo do sabaudzkiej rodziny królewskiej, która interweniowała w sprawie Karli u Heinricha Himmlera. 8 lipca Karolina Lanckorońska została przewieziona do więzienia we Lwowie. Tam na polecenie niechętnego Krügerowi Komisarza ss do Polskich Spraw Politycznych Waltera Kutschmanna spisała raport, w którym ujawniła zbrodnię Hauptsturmführera.

We wrześniu 1942 roku z rozkazu Himmlera skazaną na śmierć Karle

przewieziono do stolicy Trzeciej Rzeszy, gdzie miała zostać przesłuchana jako świadek w sprawie przeciwko Krügerowi. Pół roku później przekroczyła bramę obozu w Ravensbrück, gdzie otrzymała numer 16 076. Po interwencjach Międzynarodowego Czerwonego Krzyża dla zapewnienia jej lepszych warunków umieszczona została w izolatce. Czując się upokorzona takim „wyróżnieniem”, podjęła protestacyjną głodówkę i w październiku 1943 roku trafiła jako zwykła więźniarka do społeczności obozowej. Pracowała w szpitalu, gdzie dla ofiar medycznych eksperymentów prowadziła wykłady o sztuce. Opuszczenie obozu 5 kwietnia 1945 roku w transporcie szwajcarskiego Czerwonego Krzyża zawdzięczała interwencji Burckhardta. W 1967 roku wróciła do tych bolesnych wydarzeń, zgłaszając się w charakterze świadka na procesie oskarżonego o ludobójstwo Krügera. Bezskutecznie zabiegała wówczas o objęcie tym postępowaniem mordów na polskiej inteligencji.

Swoje spisane w 1946 roku przeżycia opublikowała w wydanych także po angielsku i niemiecku *Wspomnieniach wojennych. 22 IX 1939 – 5 IV 1945**. Miałam zaszczyt słuchać ich sporych fragmentów i czytać je jeszcze w Rzymie. Pamiętam, jak nurtowało profesor Lanckorońską pytanie, czy jest to świadectwo wystarczająco wartościowe i zrozumiałe dla młodego pokolenia i czy przypadkiem nie wymaga skrótów. Jej przenikliwe spojrzenie na wojenną i obozową rzeczywistość poraża. W przedmowie do polskiego wydania pisała jednak: „Wiem, że

* Wydanie polskie Kraków 2001 i 2007, słowo wstępne L. Kalinowski i E. Orman, red. E. Orman. Edycja niemiecka: Karolina Lanckorońska, *Mut ist angeboren. Erinnerungen an den Krieg 1939–1945*, Wien – Köln – Weimar 2003, i angielska: Countess Karolina Lanckorońska, *Those Who Trespass Against Us. One Woman's War Against the Nazis*, przedmowa N. Davies, London 2006.

Familias Lanckorońska
Karolina Lanckorońska
Polish Red Cross
Private life
Karolina Lanckorońska
President of the Central
of the Polish People's Party
Karolina Lanckorońska

Karolina Lanckorońska
Polish Red Cross
Private life
Karolina Lanckorońska
President of the Central
of the Polish People's Party
Karolina Lanckorońska

She settled in Lviv and took a job at the Jan Kazimierz University, where she taught art history with passion and published scholarly texts as a Privatdozent.

The occupation of the city by the Soviet army on 22 September 1939 pushed her underground. As early as January 1940, she joined the Union of Armed Struggle (zwz), transformed in February 1942 into the Home Army (AK). Threatened with arrest by the NKVD, in May 1940 she made her way to Kraków, where, as a nurse of the Polish Red Cross, she helped sick and wounded prisoners of war. She had a lot of experience in this field, because during the First World War, she and her sister were nurses in a convalescence establishment for Polish soldiers located in the Vienna Faniteum, founded by her father in honour of his second wife. "The more has been given to you, the more you owe to your homeland and your neighbour," she would say.

Having resigned from working for the Polish Red Cross, she joined the Central Welfare Council (Rada Główna Opiekuńcza, RGO). Due to her command of the German language, aristocratic background and courageous attitude, the President of the Central Welfare Council Adam Ronikier entrusted her with the care of prisoners throughout the General Government; 27,000 people received help in such forms as soup kitchens. Representing the Central Welfare Council, in January 1942, on the order of Colonel Tadeusz Bór-Komorowski – commander of the Kraków district of the zwz, later general and commander of the Home Army – she went to Stanisławów (currently Ivano-Frankivsk) on a mission to investigate the fate of the

inni przeżyli o wiele więcej – nie byłam ani w Oświęcimiu, ani w Kazachstanie – ale też wiem, że każda sumienna relacja wnosi szczegóły nowe do obrazu owych lat”*. W latach osiemdziesiątych i pięćdziesiątych xx wieku opublikowała jeszcze w krakowskim „Tygodniku Powszechnym” kilka wspomnień, opisujących czasy młodości i spotkania z postaciami znanymi z kart historii. Zaskoczona odzewem czytelników w liście do ukochanego ucznia profesora Lecha Kalinowskiego wyznała: „... zestawienie długie tego, co mogłam zrobić, i tego, czego dokonałam, dobrze nie wypada”.

Po drugiej wojnie światowej wraz z rodzeństwem zdała sobie sprawę, że powrotu do Polski już dla nich nie ma. Odmówiwszy posady uniwersyteckiej we Fryburgu, profesor Karla wybrała Rzym, gdzie dołączyła do demobilizowanego II Korpusu, otaczając opieką około 1300 żołnierzy, którzy pragnęli kontynuować rozpoczęte przed wybuchem wojny studia. W 1945 roku z księdzem Walerianem Meysztcowiczem i profesorem Henrykiem Paszkiewiczem założyła nad Tybrem Polski Instytut Historyczny (z filią w Anglii). Owocami jego działalności, obok wspomnianej wyżej siedemdziesięciosześcioletniej edycji materiałów źródłowych, było 28 tomów rocznika „Antemurale” (1954–1985), w którym powstające za żelazną kurtyną prace polskich historyków publikowano w językach kongresowych, a wreszcie kontynuowana od 1990 roku seria *Acta Nuntiaturae Polonae*.

Piętnaście lat później Antoni powołał do życia w Szwajcarii wspierający polskie instytucje naukowe i kulturalne na obczyźnie oraz polskich uczonych na emigracji Fundusz im. Karola Lanckorońskiego. Po śmierci najstarszego z rodu

* K. Lanckorońska, *Wspomnienia wojenne. 22 IX 1939 – 5 IV 1945*, Kraków 2008, s. 15.

During one of the interrogations, she managed to provoke Krüger to confess that he had been responsible for the murder of Lviv professors.

professors of Lviv universities arrested by the Germans in July 1941 (after 29 June 1941, Lviv found itself under German occupation).

She quickly found out that the person behind a similar disappearance of 250 local intellectuals was the Gestapo commander Hans Krüger, who was currently looking for an excuse for her arrest. She was arrested on 12 May 1942, during an RGO meeting in Kolomyia. She spent a dozen or so weeks in prison in Stanisławów (in a single cell and a collective one, and in windowless solidarity confinement, where she visited art galleries in her imagination). During one of the interrogations, she managed to provoke Krüger to confess that he had been responsible for the murder of Lviv professors. Thus, she passed a sentence on herself, becoming an inconvenient witness to his crime. The news of her arrest was broadcast on Swiss radio and her brother asked for the intercession of the Savoy royal family, who intervened on Lanckorońska's behalf with Heinrich Himmler. On 8 July, Karolina Lanckorońska was transported to the prison in Lviv. There, on orders from Walter Kutschmann, ss Commissioner for Polish Political Affairs, who disliked Krüger, she wrote a report in which she revealed the crimes of the Hauptsturmführer.

In September 1942, on Himmler's order, Karla, sentenced to death, was transported to the capital of the Third Reich, where she was to be questioned as a witness in the case against Krüger. Half a year later, she crossed the gate of the Ravensbrück camp, where she was assigned the number 16 076. After the intervention of the International Red

Cross, she was placed in solitary confinement where she had better conditions. Feeling humiliated by such “distinction,” she started a hunger strike in protest and, in October 1943, she was sent back to the camp community as an ordinary prisoner. She worked in a hospital, where she gave lectures on art to the victims of medical experiments. She left the camp on 5 April 1945, in the transport of the Swiss Red Cross, thanks to Burckhardt's intervention. In 1967, she returned to these painful events, voluntarily testifying as a witness at the trial of Krüger, who was accused of genocide. At that time, she unsuccessfully sought to include the mass murder of Polish intellectuals in this procedure.

In 1946, she wrote down her experiences and published them in *Wspomnienia wojenne 22 IX 1939 – 5 IV 1945* (War memories 22.09.1939–05.04.1945), which were also published in English and German.* I had the privilege of listening to long fragments and of reading the memoirs still in Rome. I remember how much Professor Lanckorońska was troubled by the question whether this testimony was sufficiently valuable and comprehensible for the young generation, and whether it did not require abbreviations. Her insightful look at the war and camp reality is striking. In the foreword to the Polish edition, however, she wrote: “I know that others went through a lot more – I was not in

* Polish edition: Kraków 2001 and 2007, foreword L. Kalinowski and E. Orman, ed. E. Orman; German edition: Karolina Lanckoronska, *Mut ist angeboren. Erinnerungen an den Krieg 1939–1945*, Wien – Köln – Weimar 2003; and English edition: Countess Karolina Lanckorońska, *Those Who Trespass Against Us. One Woman's War Against the Nazis*, foreword N. Davies, London 2006.



© Digitalizacja: PAU, projekt PAUart, domena publiczna

Karolina Lanckorońska
w swoim biurze, Rzym 1992

Karolina Lanckorońska
in her office, Rome 1992

i sprzedaży w 1967 roku rodzinnych lasów w Austrii siostry przekształciły go w Fundację z Brzezia Lanckorońskich. Dzięki wsparciu tej instytucji, której Pani Profesor prezesowała do 1988 roku, stypendia naukowe w Rzymie, Londynie i Wiedniu uzyskało ponad czterystu naukowców z Polski.

Gdy w roku przekazania Polsce darowizny (1994) sekretarzowałam tej dystyngowanej, acz upartej damie o surowym obliczu, budziła respekt, a niekiedy wręcz strach, czego doświadczył niejeden stypendysta. Dopiero po jakimś czasie odkrywała swe ciepłe, obdarzone wyjątkowym poczuciem humoru oblicze. Prowadziła niemal spartański tryb życia, hojnie za to udzielając wsparcia potrzebującym, głównie rodakom oraz Kościołowi na Wschodzie. Jej biżuterię stanowił ulubiony sznur pereł. Słabość do róż

Oświęcim or Kazakhstan – but I also know that every conscientious account brings new details to the picture of those years.”* In the 1980s and 1990s, she published a few memories in the Kraków weekly *Tygodnik Powszechny*, describing the times of her youth and meetings with figures known from the pages of history. Surprised by the response of the readers, she confessed in a letter to her beloved pupil professor Lech Kalinowski: “The long list juxtaposing what I could have done and what I have actually done does not look good.”

After the Second World War, she and her siblings realised that there was no return to Poland for them anymore. After refusing an offered university post in Freiburg, Professor Karla chose Rome, where she joined

* K. Lanckorońska, *Wspomnienia wojenne*. 22 IX 1939 – 5 IV 1945, Kraków 2008, p. 15.

z nawiązką zaspokajali liczni goście. W latach dziewięćdziesiątych minionego wieku zadbała o przekazanie spuścizny osobistej i Polskiego Instytutu Historycznego Polskiej Akademii Umiejętności oraz kilku innym instytucjom w kraju*.

Pośród tytułów honorowych i odznaczeń szczególnie ceniła sobie dwa – papieską Komandorię Orderu Świętego Grzegorza Wielkiego z Gwiazdą (1998) i Krzyż Wielki Orderu *Polonia Restituta* (1991). W przemówieniu po wręczeniu tego ostatniego retorycznie pytała: „Czy oddanie wszystkich swych sił temu, co się najbardziej kocha, jest zasługą? Myślę, że nie”. Indagowana w ostatnim udzielonym w 2001 roku wywiadzie o to, czym jest dla niej patriotyzm, odpowiedziała: „Poczuciem absolutnej przynależności i tym samym pierwszego obowiązku służenia wspólnocie narodu, do którego należę. Wspólnota wyraża się przez najwyższe wartości – w sztukach pięknych, sztuce pisania, w innych przejawach kultury. To jest najszlachetniejszy wyraz narodowości”**.

BEATA K. NYKIEL – historyk archiwista, absolwentka Wydziału Historyczno-Filozoficznego Uniwersytetu Jagiellońskiego i Wydziału Historycznego Bilkent University w Ankarze. Z mck związana od 2006 roku, jest zastępcą kierownika Instytutu Dziedzictwa Europejskiego mck oraz kierownikiem Biblioteki mck. Interesuje się dziejami i dziedzictwem kulturowym Europy Środkowo-Wschodniej.

* Obok pamiętek osobistych PAU posiada zbiór grafik i rycin, księgozbiór – tzw. Bibliotekę Rozdolską, jak również ok. 60 tysięcy fotografii naukowych, tzw. Fototekę Lanckorońskich, dostępne w Bibliotece Naukowej PAU i PAN oraz w Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie. Unikatowe zdjęcia można oglądać także na stronie PAU-ART, <https://bit.ly/2Mxe95S> (dostęp: 24.01.2019).

** J. Moskwa, *Ostatni wywiad z Karoliną Lanckorońską. Ze swojego rodu...*, „Plus Minus”, dodatek do „Rzeczpospolitej”, 7–8.09.2002.

the disbanded Second Corps, taking care of about 1,300 soldiers who wanted to continue studies they had begun before the outbreak of the war. In 1945, together with father Walerian Meysztowicz and professor Henryk Paszkiewicz, she founded the Polish Historical Institute in Rome (with a branch in England). The fruits of its work, apart from the seventy-six-volume edition of source materials that I wrote about earlier, were twenty-eight volumes of the *Antemurale* journal (1954–1985), in which the works of Polish historians created behind the Iron Curtain were published in congress languages, and finally the *Acta Nuntiaturae Poloniae* series, which has been continued since 1990.

Fifteen years later, Karla's brother Antoni established the Karol Lanckoroński Fund in Switzerland to support Polish scholarly and cultural institutions abroad and Polish academics in exile. After the death of the oldest of the family and the sale of family forests in Austria in 1967, the sisters transformed it into the De Brzezio Lanckoronski Foundation. Thanks to the support of this institution, which the Professor presided over until 1988, scholarships in Rome, London and Vienna were granted to more than four hundred Polish academics.

In the year of the Professor's donation to Poland (1994), when I was secretary to this distinguished but stubborn lady with a harsh face, she aroused respect and sometimes even fear, as experienced by many scholarship holders. It took time for Karla to reveal her warm, humorous side. She led an almost Spartan lifestyle, generously supporting the needy, mainly her countrymen and the Church in the East. Her jewellery was limited to her favourite string of pearls. Her weakness for roses was more than satiated by numerous guests. In the 1990s, she presided over the transfer of her personal legacy and

the legacy of the Polish Historical Institute to the Polish Academy of Learning (PAU) as well as several other institutions in Poland.*

Among the honorary titles and distinctions, she particularly valued two – the papal Dame Commander with Star of the Order of Saint Gregory the Great (1998) and the Grand Cross of the Order of *Polonia Restituta* (1991). In her speech after the presentation of the latter, she asked rhetorically: “Is it merit to give all one's strength to what one loves most? I don't think so.” Enquired in the last interview from 2001 about what patriotism meant for her, she answered: “It is a sense of absolute belonging and thus the foremost duty to serve the community of the nation to which I belong. The community is expressed through the highest values – in fine arts, writing, and other cultural manifestations. This is the noblest expression of nationality.”**

Translated from the Polish by Tomasz Bieroń

BEATA K. NYKIEL – historian and archivist, graduate of the Faculty of History and Philosophy of the Jagiellonian University and the Historical Department of Bilkent University in Ankara. Associated with the ICC since 2006, she is the deputy head of the European Heritage Institute of the ICC and head of the ICC Library. Her interests are the history and cultural heritage of Central and Eastern Europe.

* Apart from personal memorabilia, PAU has a collection of prints and engravings, a book collection – the so-called Rozdół Library, as well as about 60,000 scientific photographs, the so-called Lanckorona Photos, available in the Scientific Library of PAU and PAN and the Archive of Science of PAU and PAN in Kraków. The unique photos can also be viewed on the website PAU-ART, <https://bit.ly/2Mxe95S> (accessed 24 January 2019).

** Moskwa, “Ostatni wywiad z Karoliną Lanckorońską. Ze swojego rodu...” *Plus Minus*, supplement to *Rzeczpospolita* (7–8 September 2002).